

Dziennik Białostocki

ILUSTRACJA

ŚWIĄTECZNA

DODATEK

Dziennik Białostocki

W rocznicę powstania listopadowego



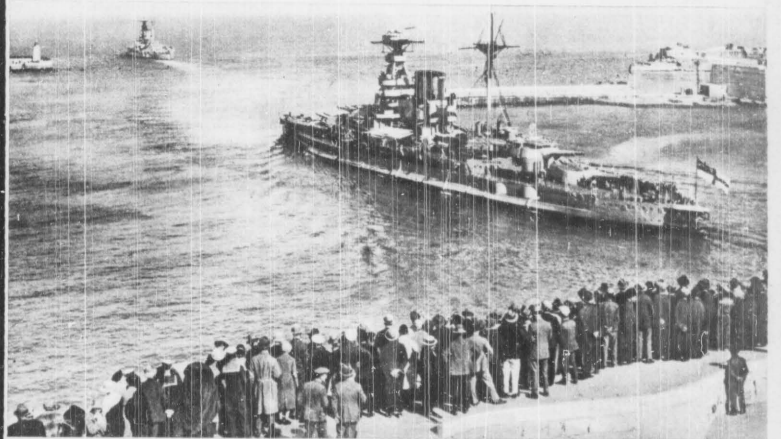
Tradycyjnym zwyczajem dzisiaj na rynku Staromiejskim w Warszawie rozpoczyna się szereg uroczystości, związanych z obchodem rocznicy czynu zbrojnego podchorążych, który był hasłem do wybuchu powstania listopadowego. Jak co roku wychowankowie szkoły podchorążych piechoty w Ostrowi Mazowieckiej i szkoły podchorążych saperów w mundurach historycznych przedelfila przez ulice miasta, aby zaciągnąć wartę w Belwederze

Order św. Olafa dla P. Prezydenta R. P.



Posel Norwegii w Warszawie p. min. Lilien wręcza Pannu Prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. Mossickiemu i siostrze, w tym celu wielki order św. Olafa, nadanego Mu przez króla Haakona VII.

Flota angielska czuwa



W związku z zagmatwaną sytuacją na wodach hiszpańskich część brytyjskiej floty śródziemnomorskiej odpłynęła z Malty ku wybrzeżom Hiszpanii. Na zdjęciu okręty wojenne opuszczają port Valetta na Malcie.

Min. Antonescu z wizytą w Polsce



Min. Antonescu (z) w towarzystwie wiceministra spraw zagranicznych p. Szembeka odwiedza Wawel.



Przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

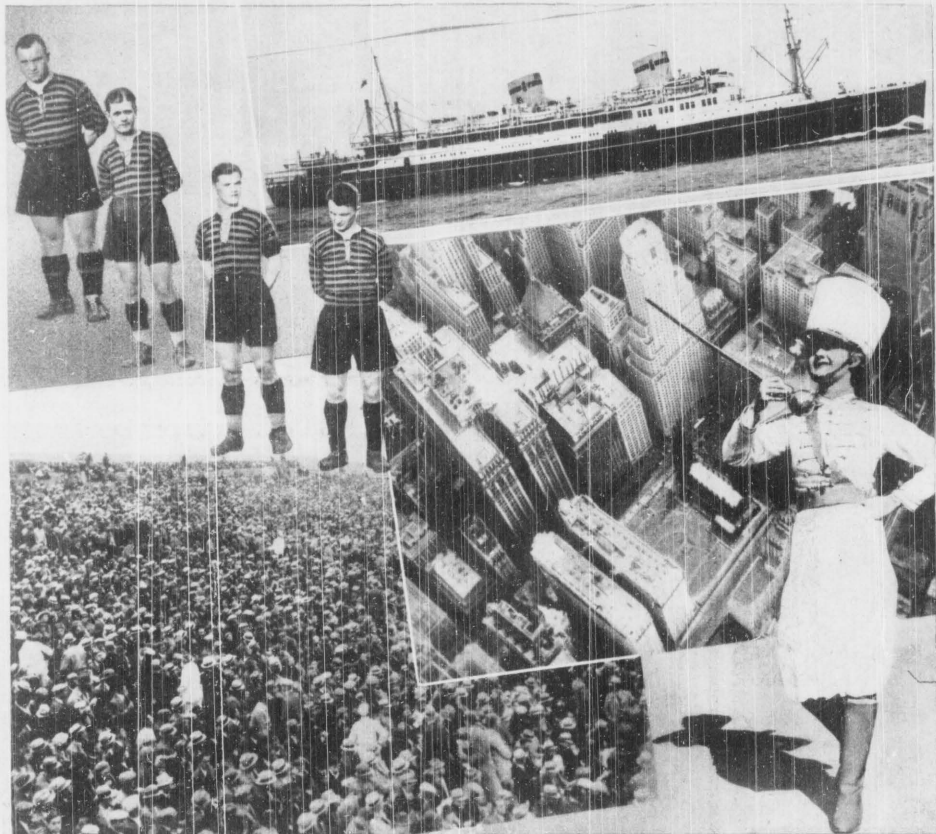


Minister spraw zagranicznych sprzymierzonej z Polską Rumunii, p. Antonescu po złożeniu hołdu u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, przybył do Warszawy, gdzie podejmowany był przez najwyższych dostojników Rzeczypospolitej.

Min. Antonescu w towarzystwie min. Becka u Naczelnego Wodza.

Niedzielný reportaż Wiecha

Dziwimy się Martynie!



Odgowiedział mi w redakcji, dając nie widziany, a bardzo miły gość, pan Teoś Piecyk z Targówka.

Rzucił okiem na rozłożone na biurku fotografie i zagadnął: — Widzę że nie ze mnie będzie redaktor na drugie niedziele humorystyczną drakie odstawiał.

Za okreta i amerykańskie budniki na czterdziestu parę pieter ta raz się pan bierziesz! Owszem spodobają mi się to... Powinieneś się pan wprawiać poważną krytykę uskuteczniać, a nie stać i wciąż tylko do śmiechu ludziom trąliować.

Każden z sadysiajaka poczyta w Kurjerze o tem jak taki „Batory” zapycha do Ameryki, ile bilet kosztuje, jakie dokumenta osobiste są potrzebne, czy ankołowe wyroby można ze sobą zabierać i jak się w drogie ubrać, żeby się człowiek na morzu nie przeziębiał. Tylko to wszystko bez lipy, powinno być detalicznie sprawdzone i napisane formalnie. Bo na te przyjemności możesz się pan narazić, jak ktoś pojedzie do Gdyni i tam się dopiero okaże, że mu parę złotych do biletu brakuje, albo świadectwo szczepienia ospy czy li tyż książeczka wojskowa jest potrzebna, a pan żeś tego nie nadmier!

Także samo z temi kamienicami! Owszem może być ciekawe dowiedzieć się, jak tamtejsze lokality z ryż ze śmieciarni robia, albo z gorą na bielizne. Bo przecież taki kuchta zaczął by zeszła z czterdziestego piętra z kubłem na dół i wróciła nie było by łomoka z tydzień, skoro jeżeli u mnie przepadła na trzy godziny, a mieszkam jak panu wiadomo na parterze.

To samo z górą. W naszym domu jest trzydziestu parę lokali, a nie ma tygodnia, żeby się kołbioty o klucz nie pobili, to co mówić o takiej kamienicy, w której parę tysięcy osób zamieszkuje co i raz przepierkę robi, bo nikt w

tych czasach za dużo bielizny nie posiada.

Życiowe kwestie każden w drukowanym słowie z przyjemnością trzeprze.

A te faceci w tykotowych koszulkach, kto to będzie taki — herkulesi z cyrku?

Pan Piecyk trzymał właśnie w ręku zdjęcie czterech asów Legii, którzy odbyli samowolną wycieczkę do Nowego Jorku.

Objasniłem memu gościowi treść fotografii, dodając krótki komentarz o dziejach wyprawy i konsekwencjach, jakie spotkały nieposłusznym sportowców po powrocie do kraju.

— Po mojemu troszkę za mocno dał im prencypał po krzyżu, ale o wiele się rozchodzi o defektu, to swoją rację miał. Rzucać robotę bez dwutygodniowego wymownienia nie mieli prawa i tak się nie robi.

Jeszcze, jeszcze ten Drabiński — infodzie chłopak w terminie, mógł nie znać przepisu, starszego zresztą zbajerowali.

Ala fachowe czeladzie Nawrot, Cebulak, a zwłaszcza poniekał Martyna — to się bardzo dziwie!

Na oko poważny człowiek, nie duży ale z ciętą prencypia, nie jakiś tam leikomyślny pełak ni z tego ni z owego zabiera lachy pod młochy i ludzie na przejażdżkę do Ameryki, ludzi czarnej, kuchtaż na okęcie odstawia, chociaż jestam tego pewny, że rosoli jak się należy zezumować nie potrafi, to wiez pan nie jest w porządku.

Nie wiem jakie tam funkcje w okretowej kuchni miał ale jeżeli na przykład przy patelni go postawili i kotlety kazali odwracać, a on jako niefachowa siła nie dosmażone sztuki na sale wydawał, gości na żeladkowe cierpienia narażał i podrywał opinie leni Gdynia — Ameryka, to po mojemu nie jest zgodne z tak zwaną etykietą sportową.

Tamci reszta co za zwyczajnych kelnerów tyrali, mniej winni, Bo w najgorszym razie szkody mogli

w okretowym rajanie narobić, albo zupa czyli tyż sosem pasażerów pooblewać... Ale Martyny nie mogię sobie darować.

A czy chociaż dali w Ameryce jak się należy w kuper tamtejsze drużynie?

— Zwyceżyli w stosunku 4 do 1 — No to można wytrzymać. Ale w każdym razie tak się z chlebodawcą nie postępuje.

A tak detalicznie ile on im płacił miesięcznie?

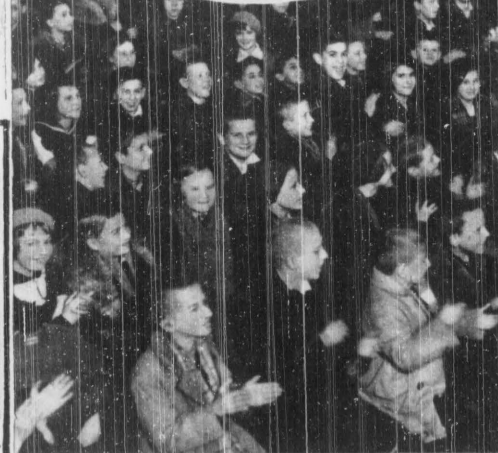
Gdy wyjaśniłem panu Piecykowi, że czterej sportowcy jako am-

torzy nie pobierają żadnego wynagrodzenia od swego klubu — nie chciał wyżyć.

— Jakto, to się parę tysięcy złotych z publiki na meczu wyduszą chłopaki bez dwie godziny ręce nogi sobie łamią za Bóg zapłać, a jak się jem trafia okazja kawałek świata zobaczyć to najsamprw się podgrymasza, a potem ich na zbity łeb z interesu wyrzuca?

Bywszy na ich miejscu włożył bym na nogie najcieńszy sportowy kamaz na gustawych sztyfciach i w piszczel takiego prencypa!

Pani Prezydentowa na przedstawieniu



Entuzjazm młodocianych widzów

Zima

1936/37



Jagnięta, cieleta, bisy — to krwawa hekatomba mody zimowej.

W tym roku zapotrzebowanie na futra jest wyjątkowo duże. Bo nie wystarcza pani jeden lis — musi mieć dwa, cztery na plecach, w kształcie wymyślnej odierwy.

Plaszcze futrzane są nrzobfite, mimo, że „robila” smukło, jak to oto cudo z bratśzwanców.

Cieleta? Giemy? Antylopy? Wystarczy spojrzeć na kolekcje pantofli, na długą rekawicę i mocno sfałdowany woreczek, aby domyślić się ich za-



Instytut Reduty dzieciom

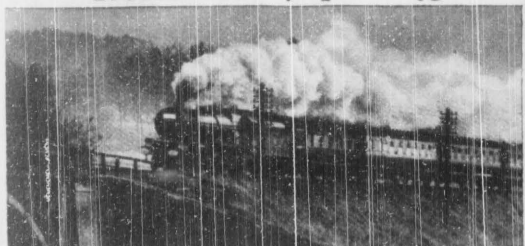


Na peryferiach stolicy odbywają się przedstawienia dla dzieci, zorganizowane przez teatr szkolny Instytutu Reduty. Widowiska te cieszą dużym powodzeniem, o czym świadczy rekordowa liczba 12.000 małych widzów. Jedno z takich przedstawień w szkole powszechnej przy ul. Młynarskiej zaszczyciła swą obecnością Pani Prezydentowa Mościcka.



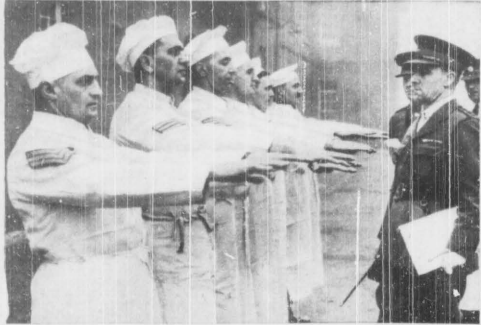
Sceny ze sztuki „Podanie o Placicie”

Rekordowy pociąg



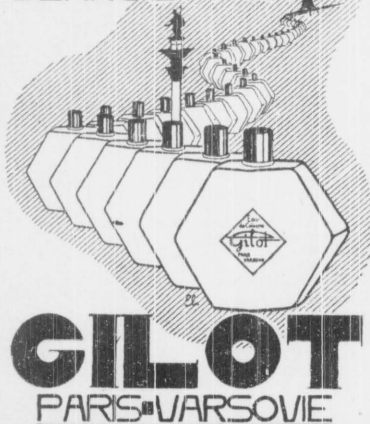
Swiatowy rekord szybkości dla pociągów dalekobieżnych ustanowiony został na trasie Londyn — Glasgow (645 km), przebyty w 5 godzin 23 min, a więc z przeciętną szybkością 110 km/godz.

Laureaci kuchni wojskowej

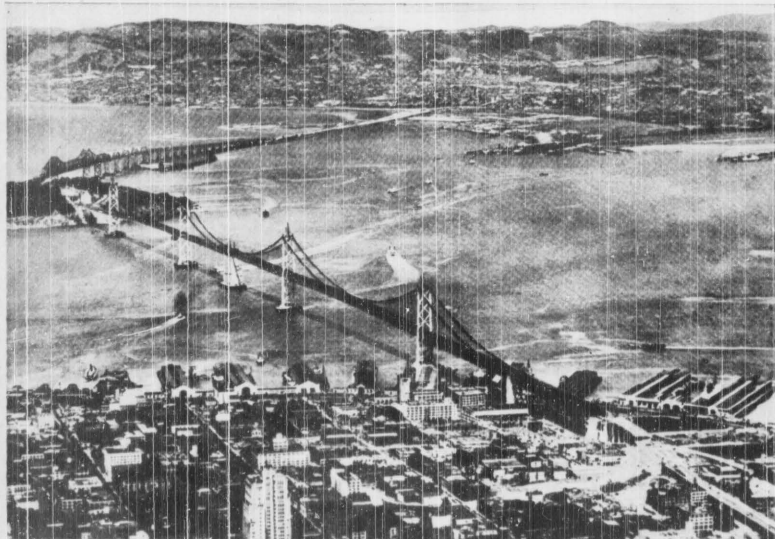


W Aldershot odbyły się oryginalne zawody najlepszych kucharzy wojskowych armii angielskiej, którzy przystąpili do przyrządzania smakowitoków w zwykłych kuchniach polowych. Wstępem do konkursu było sprawdzenie czystości rak

od Paryża do Warszawy
święci swe triumfy woda kwiatołowa
BLANC ET NOIR



Największy most świata



Przez nadmorskie gorzki w Waszyngtonie prezydent Roosevelt zapalił bogatą iluminację na największym moście świata odcyanym do użytku publicznego w San Francisco. Ołbrzymi most ten mierzący około 15 km. długości przerzucony jest nad Zatoką Złotą, dzielącą San Francisco od Oakland.

Nowa ozdoba stolicy



Do kilku elektonowych reklam firmy „Haberbusch i Schiele” przybyła ostatnio oryginalna świetlna reklama, zamontowana w pierwszorzędnym punkcie stolicy — u zbiegu ulic Szpitalnej, Złota i Brackiej. Jest to pierwsza w Polsce reklama neonowa ruchoma, w której 7-mio metrowa butelka, w konturach obrymowana neonem — przechyla się, napędzając kielich świetlany, rankelkami, imitującymi koniak. Nie dziwnego, że tysiące ludzi podziwia tę pomysłową reklamę, która co wieczór przypomina znane już oświeczone kielichy „Monthei” i „Marteau”

Pierwsze kadry skoczków spadochronowych



Przed startem w przestworza



Skoczkowie wsiadają do samolotu



W pełnym rynsztunku



Badanie lekarskie uczestników kursu



Mir. Mazurek sprawdza ekwipunek swoich wychowanków



Zakładanie spadochronów



Gen. Berbecki wręcza dyplomy

W Warszawie zakończony został III kurs instruktorów spadochronowych, którzy w przyszłym roku mają podjąć w całym kraju akcję masowego szkolenia w spadochroniarstwie. Wśród absolwentów ostatniego kursu było siedem kobiet, które otrzymały dyplomy instruktorów

Koszykówka w wodzie



Zespół artystów w Miami na Florydzie lansuje nowy sport — koszykówkę rozgrywaną nie na ładzie, lecz w wodzie.

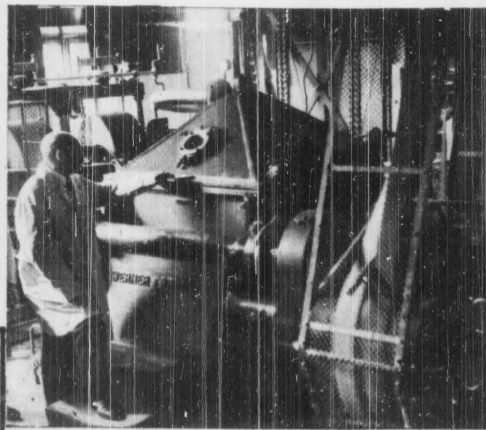
Z wystawy w I. P. S



Na wystawie prac znakomitego rzeźbiarza Augusta Zamojskiego zwraca uwagę wykuta w granicie rzeźba głowy.

OJA
kredki suche
do warg
nieplamiące

Postęp i higiena



Jedną z maszyn do szlachetnicstwa srebro-kobaltu Fuchsa



Jedną z najbardziej nowoczesnych urządzeń w Polsce, przeszło stoletnia, znana fabryka czekolady Fuchsa.

Najnowsze maszyny przerabiał dziennie około 5.000 kg wyborowego ziarna kakawowego, wszystkie inne działy zostały zmechanizowane, pomiedzy innymi dział zawijania karmelków i czekolady.

Powiększone zdjęcie przedstawia fragmenty z sali nowoczesnych zawiłeczek, gdzie bez udziału rąk mechanicznie zawiła się cała niemal produkcja dzienna, co daje gwarancję zupełnej higieny i czystości.